Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr 85. (Rok II). Częstochowa, Środa 12 Kwietnia 1933 r. Cena numeru 10 gr

KURJER CZĘSTOCHOWSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. Najśw. Panny Marji 41. Telef. Nr 6.

Dyplomacja chińska
wciąga Amerykę w zatarg z Japonją

Genewa. — Przewodniczący delegacji chińskiej w Genewie, dr. Wellington Koo, miał jakoby zakomunikować naczelnemu wodzowi armji nankińskiej Czang - Kai - Szekowi, że delegacja chińska w Genewie rozpoczęła rozmowy z przedstawicielami Niemiec w sprawie b. niemieckich kolonji na Pacyfiku. Wobec wystąpienia Japonji z Ligi, a zatem utracenia praw mandatarjusza, delegacja chińska wpływa na Niemcy, by domagała się zwrotu tych kolonji.

Projekt ten ma napotkać na przychylny stosunek Stanów Zjednoczonych, które wyrażają gotowość pomagania Chinom przez dostarczanie broni, przyczem dowóz miałby się odbywać na amerykańskich okrętach wojennych. Ponadto doradca rządu nankińskiego Leinbacker (Anglik) miał uzyskać osobiste zapewnienie prezydenta Roosevelta, że Stany Zjednoczone wystąpią czynnie w obronie Chin przeciwko Japonji, skoro tylko opanują kryzys finansowy. Wzamian za to Chiny proponują Ameryce zawarcie tajnego układu handlowego obniżającego taryfy celne dla importu ze Stanów Zjednoczonych.

W zakończeniu Wellington Koo wzywa marszałka Czang - Kai - Szi do zaniechania jakichkolwiek rokowań z Japonją, ponieważ ta ostatnia nie będzie obecnie skłonna do ustępstw. Odwrotnie zbrojny opór na południe od Wielkiego Muru, może zwabić wojska japońskie wgłąb Chin, co narazi Japonję na jawny konflikt z Anglją i Ameryką.

Wreszcie Chiny spodziewają się, że w razie uznania ZSSR. przez Stany Zjednoczone może również zajść zmiana w polityce sowieckiej na Dalekim Wschodzie. Wobec powyższego depesza nawołuje do unikania bezpośrednich rokowań chińsko - japońskich przynajmniej do czasu uznania Sowietów przez Amerykę. t

Proces Gorgonowej wznowiony
Rozprawa potrwa około trzeh tygodni

Kraków.— Po tygodniowej przeszło przerwie wznowiony został dziś w Krakowie proces Rity Gorgonowej.

Przerwa w rozprawie—jak wiadomo—nastąpiła z powodu choroby sędziego przysięgłego Wojciecha Perauc'a.

Ponieważ w czasie procesu zachorowali już poprzednio dwaj sędziowie przysięgli i na ich miejsce powołano zastępców, ława przysięgłych z powodu nieobecności sędz. Perauc'a byłaby zdekompletowana. Trzeba było więc było odroczyć rozprawę.

W dniu dzisiejszym zeznają rzeczoznawcy dr. Dodlez i dr. Piro, którzy dokonali sekcji zwłok Lusi Zarembianki.

Przypuszczają, że w dniu dzisiejszym rozpocznie się również przesłuchanie rzeczoznawcy krakowskiego dr. Olbrychta.

Rozprawa toczyć się będzie we środę i czwartek—poczem będzie odroczona do wtorku po świętach.

Drugi rzeczoznawca krakowski dr. Jankowski będzie przesłuchiwany w środę lub czwartek.

Na okres poświąteczny wyznaczono przesłuchanie biegłego ze Lwowa dr. Westwalewicza oraz dwu pozostałych świadków.

Nie jest wykluczone, że obrona powoła jeszcze kilku świadków, m. in. prof. Hirszfelda z Instytutu Higjeny w Warszewie.

Po zamknięciu przewodu nastąpi odczytywanie protokułów i akt, następnie mowa prokuratowa, przemówienia obrońców, prawdopodobnie repliki oraz wyrok.

Należy przypuszczać, że proces potrwa jeszcze około 3 tygodni. s

„Swastyka" jest dwulicową maskotą"
Filoniemiecki Anglik przeciwko rządowi Hitlera

Londyn.— Najhardziej zdecydowany wśród publicystów angielskich zwolennik Niemiec Garvin w artykule wstępnym w „Observerze" występuje kategorycznie i w zasadniczy sposób przeciwko rządowi Hitlera.

Omawiając filozofję Hitlera „czystości rasy": Garvin dowodzi, że dzisiejsi Niemcy pod względem rasowym są mieszaniną Teutonów, Słowian i Celtów i wcale nie mogą pretendować do spadkobierców dawnych Germanów. Ponadto ideał germański, swierdza Garvin, wcale nie jest ideałem wyższej kultury.

Hitleryzm wznieca alarm we Francji, Polsce i krajach Małej Ententy, oddalając równocześnie od Niamiec opinję publiczną W. Brytanji i Stanów Zjedn. W tych warunkach zarówno rozbrojenie, jak i rewizja stają się bardziej trudne. Nowa administracja hitlerowska w Rzeszy, zwłaszcza w stopniach podrzędnych jest najbardziej amatorską, jaką kiedykolwiek Niemcy posiadały. Siły niewiary i zwątpienia są w Niemczech rozpowszechnione bardziej szeroko, aniżeli widoczne jest to na powierzchni. W ciągu najbliższej zimy, a może nawet wcześniej musi nastąpić okres gorzkiego rozczarowenia, a wówczas przyjdzie próba ogniowa. O ile Hitleryzm nie ulegnie samoopanowaniu, o ile nie będzie wykazywał tyleż rozumu co siły, nie przetrwa nawet w przybliżeniu swych planowych czterech lat. Swastyka jest dwulicową maskotą. Dla hitlerowców jest ona złudnym symbolem rasowej wyższości, dla innych narodów przedmiotem śmieszności i ostrzeżeniem do wzmożonej czujności. b

Gdynia musi się przystosować
do odbierania większych transportów

Warszawa. — Wczoraj odbywała się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu narada nad tem, jak poprzeć rozwój życia gospodarczego w Gdyn

Nasz polski port morski przeżywa szczególny moment, w związku z usadowieniem się rządu Hitlera w Niemczech, gdyż bardzo wiele firm handlowych niechętnie dziś korzysta z portów, niemieckich. W tych warunkach Gdynia stać się może portem odbiorczym dla transportów, które potąd szły przez porty niemieckie, a przeznaczone były nietylko dla Polski, ale także dla Rosji, Rumunji i Czechosłowacji. Do tego celu port nasz musi się szybko przygotować, czy to gdy chodzi o zniżkę opłat za przewóz towarów, idących przez Polskę tranzytem, czy to, gdy chodzi o inne sprawy, aby załatwione były one szybko i sprawnie, tak, jak tego wymagają zwyczaje handlowe i interesy wielkich firm. Do tych zadań Gdynia przygotowana nie jest zupełnie, decydować sama o żadnych ulgach nie może, lecz musi znosić się z władzami centralnemi, co połączone jest z wszelakiego rodzaju mitręgą.

Niebawem port gdyński przystosowany do szybkiego załatwiania spraw, związanych z odbiorem większych transportów polskich i zagranicznych. Wczoraj wybrana została specjalna komisja, która w ciągu dwu tygodni opracuje sposób wybrniecia z tych trudności. Na czele komisji stanął minister przemysłu i handlu, gen. Zarzycki a w skład jej weszli pp. b. minister Klarner, Brun, Wiślicki, oraz p. Krupski, prezes gdyńskiej izby przemysłowo - handlowej. g

Granice Danji zagrożone
przez rewizjonizm niemiecki

Londyn. — W kopenhaskich kołach politycznych śledzą z niepokojem rozwój akcji niemieckiej w kierunku zmiany granic, która godzi również w całość terytorjalną Danji. Danja jak wiadomo, uzyskała po wojnie w drodze plebiscytu kilka powiatów północnego Szlezwigu stanowiących część ziem, zabranych jej przez Prusy w wojnie 1864 r. Mniejszość niemiecka rozwija ostatnio energiczną propagandę za przyłączeniem tej części kraju do Niemiec. Poseł mniejszości niemieckiej do Folketingu pastor Schmidt, wzywa otwarcie do oderwania tej ziemi od Danji.

Akcja ta wywołała w Kopenhadze silne oburzenie. Prasa duńska, a szczególnie pisma, wychodzące w dzielnicy zagrożonej, wzywają do pociągnięcia pastora Schmidta do odpowiedzialności za zbrodnię zdrady głównej.

Knowania mniejszości niemieckiej w Danji zaczynają powoli otwierać oczy licznym germanofilskim kołom społeczeństwa duńskiego na niebezpieczeństwo niemieckie.

Centralizm Hitlera
grzebie ideę „anschlussu"

Wiedeń. — Wydany przez Hitlera dekret o zmianie konstytucji Rzeszy, który kasuje wolność poszczególnych krajów i zaprowadza ustrój zdecydowanie centralistyczny, wywołał w prasie tutejszej niezwykle żywą dyskusję.

Nagół zdaje się przeważać opinja, że dekret ten na długo grzebie ideę „anschlussu".

Przyłączenie Austrji w dzisiejszych warunkach — stwierdza Reichspost— do Niemiec, byłoby jednoznaczne z wyrzeczeniem się własnej odrębności i z przyjęciem do starej stolicy cesarstwa Habsburgów komisarza hitlerowskiego. W tych warunkach Austrja musiałaby się zgodzić na rolę prowincji pruskiej i na skromną prowincjonalną autonomję.

Niewątpliwie, że centralistyczne posunięcia Hitlera przyczynią się poważnie do ochłodzenia tutejszych federalistów wielko-niemieckich.

Niemcy domagają się
posiadania wszelkich rodzajów broni.

Berlin.—B. sekretarz stanu v. Reinhaben ogłosił z okazji przyjazdu do Berlina Normana Davisa artykuł w „Drezdener Neueste Nachrichten" w którym w następujący sposób formułuje żądania Niemiec w sprawie równouprawnienia:

1) Niemcy gotowe są zgodzić się na kilkuletni okres przejściowy, którego szczegółowe zdefinjowanie nastąpiłoby w przyszłości, o ile znajdzie zastosowanie zasada, że Niemcy otrzymają natychmiastowe prawo do posiadania wszystkich rodzajów broni, które inne państwa uważają za niezbędne do ochrony swych granic;

2) Po upływie tego okresu przejściowego—projekt angielski proponuje 5 lat—Niemcy muszą być całkowicie równouprawnione z innemi państwami.

Autor artykułu wskazuje dalej na konieczność rozproszenia przed ponownem zebraniem się konferencji rozbrojeniowej w dn. 25 kwietnia b. r. złudzeń że Niemcy podpiszą konwencję nieuwzględniającą wspomnianych postulatów. Wielka inicjatywa Mussoliniego narazie niestety rozbiła się. To samo jednak stało się z polityką innych „wokół Niemiec" — utrzymuje w końcu Reinhaben. b

Polacy z Opola apelują do Ligi Nar.

Opole. — Dzielnica I. Związku Polaków w Niemczech wystosowała do sekr. gen. Ligi Narodów. w Genewie sir Erica Drummonda telegram, w którym powołując się na art. 147 i 75 Konwencji Genewskiej, prosi o niezwłoczne rozpatrzenie petycji i w trybie przyspieszonym. Petycja dotyczy zakazu p. nadprez. Lukaschka urządzenia w Wielkich Strzelcach popisowego zjazdu śpiewaczego, imprezy kulturalnej bez politycznego znaczenia przez to wydawnictwo nadużyć na szkodę skarbu Państwa.

— Statek straży nadbrzeżnej wyłowił z morza zwłoki trzech ofiar katastrofy sterowca „Acron". t

KRONIKA

Kalendarzyk

1933	KWIECIEŃ 12 Środa	Słońca
	Dziś Leona Jutro Wiktora	wschód 4.59 zachód 6.25

Nocne dyżury aptek

W nocy z dnia 11 na 12 b. m. otwarte będą następujące apteki:

p. Mandata i Nowaka St. Rynek № 2.
p. Włosińskiego ul. 7 Kamienic № 27.

W nocy z dnia 12 na 13 bm. otwarte będą następujące apteki:

p. Monikowskiego I Aleja 14.
p. Lesińskiego ulica Wieluńska 49.

Z repertuaru Teatru i Kin.

Teatr Kameralny. „Papa kawaler"

Kino „Odeon". „Ścigana przez los".

Kino „Nowości". »Transatlantic« »Postrach Arizony«

Kino „Oaza". „Djabelski pazur".

— **Jedyny występ Hanki Ordonówny.**— W drugi dzień świąt Wielkanocnych o godz. 20.30, w sali Straży Ogniowej wystąpi sławna pieśniarka Hanka Ordonówna

Jak się dowiadujemy, piękna Hanka, chcąc podbić Częstochowę, przygotowała wspaniały program; najpiękniejsze kostjumy, najbardziej sentymentalne piosenki, i na okrasę czarowny uśmiech, o którym jeden z dyplomatów zagranicznych wyraził opinję, że „takiej kobiety, z tak pięknym i ujmującym uśmiechem jeszcze nie widziałem, mimo, że wszystkie stolice świata są mi znane". To wystarczy. s

Bunt przeciwko paktowi czterech
Znamienny artykuł w „Sunday Timesie"

Londyn. — Znakomity publicysta angielski Wickham Steed zamieszcza w „Sunday Times" artykuł p. t. „Bunt przeciwko paktowi czterech". Steed stwierdza, że w ciągu ub. tygodnia opinja publiczna dowiedziała się o trzech oświadczeniach, które rzuciły snop światła na stan spraw w Europie, a mianowicie oświadczenie amb. Chłapowskiego w Londynie. Oświadczenie min. Titulescu jako specjalnego delegata Małej Ententy i wreszcie wynurzenia min. Benesza, wszystkie te oświadczenia dowodzą, zdaniem Steeda, że oryginalny projekt paktu czterech mocarstw, przedłożony przez Mussoliniego Mac Donaldowi i Simonowi w czasie ich wyzyty w Rzymie nie przyniósłby pokoju, lecz wojnę.

Według informacji Steeda, rewizja traktatów była istotnie jedynym celem pierwotnego planu. Dziś świat jest świadkiem wyraźnego i otwartego konfliktu między światopoglądem paktu Ligi Narodów przewidującym demokratyczną równość dla wszystkich stron, a światopoglądem dyktatury wielkich mocarstw, Mała Ententa wraz z Polską, tworząc blok blisko 80 milionowy, broni światopoglądu Ligi Narodów. b

—o—

Herriot wierzy w współpracę
Stanów Zjednoczonych i Anglji

Paryż. — Pertinax zastanawia się na łamach "Echo de Paris" nad tem, czy Herriot jest właściwym człowiekiem do reprezentowania Francji w Waszyngtonie.

Autor artykułu dochodzi do negatywnego wniosku. Twierdzi on, iż Herriot, będąc zwolennikiem spłacania długów, może się znaleźć w przykrej sytuacji wobec opinji amerykańskiej, jeśli nie przywiezie ze sobą czeku na spłatę raty grudniowej. Dla zdobycia opinji amerykańskiej Herriot będzie gotów — zdaniem Pertinaxa — do ustępstw, które nie zapewnią Francji niczego konkretnego.

Winą Herriota jest, iż wierzy on we współpracę Stanów Zjednoczonych i Anglji, co wymaga poważnych ustępstw i koncesyj ze strony Francji. Francja dzisiaj właśnie — zdaniem Pertinaxa — powinna prowadzić politykę międzynarodową całkowicie samodzielną. Cóż za dziwaczny pomysł — kończy Pertinax — wyjazdu do Waszyngtonu w chwili, gdy przebywać tam będzie Mac Donald, człowiek, od którego Francja doznała tylu gorzkich doświadczeń. g

Chwila bieżąca.

— Wczoraj o godz. 13 zmarł w Otwocku pod Warszawą po dłuższej chorobie, pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego Jan Kanty Piętak.

— W Morawskiej Ostrawie (Czechosłowacja), odbył się odczyt o Gdyni i Pomorzu, urządzony staraniem legjonistów czeskich.

— Proces 31 oskarżonych o sabotaż w przemyśle elektrycznym w Rosji inżynierów angielskich wyznaczono na dzień 12 kwietnia w południe.

— Władze sądowo - prokuratorskie przeprowadziły rewizję w redakcji i administracji „Kurjera Lwowskiego" w związku z zarzutem dokonywania

MĄŻ ZA MILJONY
POWIEŚĆ.

197)

Z początku rozpaczała i płakała, ale liczyła ośmnaście lat życia i pozostawała jej matka, dziecię i przyszłość.

Cierpienie też jej powoli słabło, pozostawiając w głębi duszy czułe, niezatarte wspomnienie.

Wraz z tragiczną śmiercią hrabiego, Dufour pozostał bez pana.

Wskutek aresztowania Gabrjeli, skazanej przez sąd policji poprawczej za uchylenie się z pod nadzoru na pół roku więzienia, dom nad brzegiem rzeki pozostał bez lokatora.

Pan eks-intendent skorzystał z tego i chcąc jaknajprędzej urzeczywistnić swe marzenia, objął go natychmiast w posiadanie.

Miał teraz wszystkie rozkosze pożądane: konia, powozik angielski i ulubioną namiętnie rozrywkę—rybołówstwo. Od rana do wieczora, a czasami od wieczora do rana, widywano go teraz w łódce, zakładającego więcierze lub z wędka w ręku.

Pewien rybak z Varenne nauczył go zarzucać sieć, w której to czynności Dufour wkrótce prześcignął swojego nauczyciela.

Jego skrzynka w przystani była zawsze pełna ryb, które też spożywał we wszelkich odmianach przyrządzane, gotowane i smarzone.

Słowem, czuł się zupełnie szczęśliwy i każdego dnia zacierając ręce, powtarzał:

— Oto co to jest mieć spryt! Ilu to ludzi na tym świecie pracuje ciężko i nie dochodzi do żadnego rezultatu! Ja zrobiłem majątek, nie dbając o głupie skrupuły i postąpiłem dobrze! Jestem posiadaczem domu, za który zapłaciłem gotówką!.. mam dwanaście tysięcy renty dożywotniej i kpię sobie z losu! Co mię w przyszłości spotkać może?

A jednak ot co go spotkało.

Pewnego pogodnego dnia przed wieczorem, Dufour, widząc piękne karpie, wyskakujące nad powierzchnię wody, dla łapania much, pochwycił sieć, zapomniawszy, jak to czynił zmykle przez ostrożność, włożyć na siebie bluzę, dla pewniejszego zarzucenia ciężkiej sieci, mającej po krawędziach kawałki ołowiu.

Ułożył ją na prawej ręce i według wszelkich prawideł rzucił na wodę, opisując w powietrzu łuk.

Tymczasem jedno oczko sieci zaczepiło się o guzik żakietu i Dufour, gwałtownie pociągnięty, przechylił się i wpadł wraz z siecią do rzeki.

Stało się to tak nagle, że exintendent nie miał czasu nawet krzyknąć, a tembardziej powiedzieć sobie:

— „Male parta do czarta!"

Zwłoki jego znaleziono dopiero dnia następnego.

Oby Bóg przebaczył jego biednej, nieświadomej duszy!

*
* *

Małżeństwo Celestyna de Valandelle oddawna było postanowione w zasadzie.

Na tydzień przed oznaczonym dniem ślubu, mającego się odbyć bez żadnej wystawności w kościele Saint-Honore-d'Eylau, Magdalena i jej narzeczony siedli do powozu wraz z Walentyną, uprzedzoną dnia poprzedniego.

(Dokończenie powieści na stronicy 4-ej.)
s

— **Czarna Kawa Akademików.** W drugi dzień świąt Wielkiejnocy t. j. 17 b. m. odbędzie się w salach T-wa Przyjciół Francji (Aleja 26) „Czarna Kawa" Akademicka, urządzona przez Częstochowskie Koło Akademickie w Krakowie. Protektorat nad zabawą łaskawie objęli p. p. starosta Kazimierz Eustachiewicz, gen. Mieczysław Dąbkowski i p. komisarz Józef Mazur.

Niewątpliwie, zabawa zgromadzi wszystkich przyjaciół braci akademickiej, by w gronie sympatycznych gospodarzy, przy dźwiękach doborowej orkiestry, z cukierni „Ziemiańskiej" pod kierunkiem p. Wacława Jałowieckiego, zapomnieć o codziennych troskach. Szczegóły w afiszach. Zaproszenia są wydawane codziennie w lokalu Stow. Kupców Polskich (Aleja 24) w godz. od 11—12. t

— **Zlot młodzieży czerwonokrzyżkiej.** Polski Czerwony Krzyż organizuje zjazd młodzieży P. C. K. z 4 województw w Częstochowie w dn. 20 i 21 maja b. r.

W związku z tem zarząd zwołuje na środę 12 b. m. o godz. 19 w lokalu własnym (III Aleja 71) zebranie sekcji propagandowej celem omówienia z przedstawicielami prasy zasad współdziałania. b

Nie będzie zwyżki cen mięsa

— Jak już donosiliśmy na sobotniem posiedzeniu komisji cennikowej p vice-komisarz Madeyski postanowił sprawę podwyżki cen mięsa i wyrobów, przekazać na forum Rady Przybocznej

W związku z tem, wczoraj wieczorem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Przybocznej, na którem p. vice-komisarz Tymczasowego Zarządu Miasta zreferował żądania rzeźników.

Po zapoznaniu się z kalkulacją, oraz biorąc pod uwagę ogólne zubożenie ludności, Rada postanowiła jednogłośnie nieuzasadnione żądania rzeźników odrzucić, wychodząc z tego założenia, że nieznaczna zwyżka cen żywca wpłynie tylko na zmniejszenie olbrzymich zysków rzeźników. s

— **Granica wieku notarjuszów** Czynniki miarodajne rozważają kwestję wprowadzenia t. zw. granicy wieku u notarjuszów. Jako granicę projektuje się 70 rok życia, z tem, że wprowadzenie w życie odnośnej ustawy ma trwać 5 lat i działać ma sukcesywnie. (A więc w pierwszym roku działania ustawy zwolnieni byliby rejenci, mający lat 75, w następnym roku 74-letni, itd., aż do roku 1938). g

— **Komitet wykonawczy manifestacji** przeciwhitlerowskiej wzywa wszystkie organizacje stowarzyszenia, związki i t. p. bez różnicy przekonań politycznych i narodowościowych do tłumnego wzięcia udziału w zamierzonej przez Komitet akcji. b

Miljon złotych

W dzisiejszem ciągnieniu 5-ej klasy 26 polskiej loterji państwowej o godz. 8.55 rano największa wygrana w sumie 1 miljona złotych padła na Katowice na nr. 61415 na który w drugiej klasie padło 250 zł. Wynik ciągnienia został ogłoszony przez radjo, to też nic dziwnego, że od wczesnego rana tłumy zgromadziły się przy odbiorni kach z utęsknieniem wyczekując chwili kiedy z głośnika padnie magiczne słowo „miljon". b

— **Od czwartku do niedzieli nie będzie widowisk teatralnych.** W Wielki Czwartek, Piątek i Sobotę wszelkie widowiska i produkcje muzyczne w teatrach, kinach, restauracjach, kawiarniach itp. są zakazane.

Jedynie koncerty i pokazy filmowe o treści religijnej dozwolone w Wielki Czwartek na podstawie specjalnych zezwoleń starostwa grodzkiego. b

Składajcie ofiary na bezrobotnych

Nowaczyński przeciwko Ryskalczykowi
Odroczenie rozprawy apelacyjnej

— Sprawa p. Tadeusza Ryskalczyka, działacza „Legjonu Młodych" o zadanie ciężkiego uszkodzenia cielesnego Adolfowi Nowaczyńskiemu, miała być ponownie rozpatrywana przez warszawski sąd apelacyjny, gdzie już raz znajdowała się na wokandzie, odroczono ją jednak wówczas w celu ponownego przesłuchania p. Nowaczyńskiego oraz adw. Czeszera, bezpośredniego świadka zajścia.

Wypadek zdarzył się w kuluarach teatru Polskiego, gdzie w czasie antraktu p. Ryskalczyk podszedł do Adolfa Nowaczyńskiego i zapytawszy, czy ma z nim do czynienia, uderzył go w twarz tak nieszczęśliwie, że zbił okulary i naruszył oko, które już przedtem było zagrożone.

W wyniku doznanego urazu p. Nowaczyński, który zapadł na zapalenie tęczówki, musiał poddać się operacji i stracił oko.

W sądzie okręgowym skazano p. Ryskalczyka na rok więzienia. Oskarżony tłumaczył się, iż nie miał zamiaru spowodować jakichkolwiek obrażeń cielesnych, a jedynie chodziło mu o czynne znieważenie literata, ce traktował jako reakcję za napastliwe i wysoce obraźliwe artykuły p. Nowaczyńskiego pod adresem Marszałka Piłsudskiego oraz młodzieży sanacyjnej.

Przesłuchani świadkowie wystawili p. Ryskalczykowi świadectwo jako człowiekowi ideowemu, przejmującemu się swą działalnością polityczną.

Obrona zapelowała od tego wyroku do drugiej instancji, wykazując brak związku przyczynowego pomiędzy uderzeniem, mającem na celu jedynie naruszenie nietykalności osobistej, a chorobą oka, posiadającą źródło w uprzednich przejściach.

Wczoraj sprawa znalazła się na wokandzie sądu apelacyjnego lecz wobec nieprzybycia na sprawę p. Adolfa Nowaczynskiego została odroczona. g

Egzamin na wydziale prawa
Uniwersytetu Warszawskiego

— Dziekan wydziału prawa Uniwersytetu Waszawskiego ustalił już przepisy, dotyczące tegorocznych egzaminów studenckiah na II, III i IV roku studjów.

Opłaty za egzamin ustalono jak następuje: II rok studjów — 43 zł. 20 gr. III-ci—50 zł. 40 gr. i IV-ty — 43 zł. 20 gr.

Podania o dopuszczenie do egzam nu studenci obowiązani są składać w terminie od 8—13 maja b.r. Pozatem należy wnieść właściwe opłaty za egzamin. Kwestura uniwersytetu będzie przyjmowała opłaty od 20 do 28 kwietnia b.r.

Student, który chce być zwolniony od opłat egzaminacyjnych, względnie pragnie przełożyć egzamin na termin powakacyjny obowiązany jest złożyć odpowiednio umotywowane podanie w terminie od 1 do 24 kwietnia r.b

Podanie o dopuszczenie do egzaminu poprawkowego należy składać do 28 czerwca b. r. a po ferjach wakacyjnych od 5 do 15 września b. r.

Egzaminy odbędą się w jednym terminie w czerwcu r. b. Przepisy, dotyczące egzaminów na I-ym roku studjów wydziału prawa nie zostały jeszcze podane do publicznej wiadomości. t

Zniżka komornego w starych domach?
Projekt obniżki dla równowagi budżetów rodzinnych

— W jednym z zainteresowanych resortów rządowych omawiany jest projekt obniżenia komornego w starych, przedwojennych domach, podległych ochronie lokatorów. Tego rodzaju obniżka narzuca się sama przez się jako konieczny warunek zachowania równowagi budżetów rodzinnych, okrawanych redukcją płac.

Wysokość projektowanej obniżki komornego wahałaby się w granicach od 20 do 25 proc. dotychczasowego komornego, co ma pewne uzasadnienie w przyznanych własności nieruchomej ulgach hipotecznych.

Zniżka komornego przyniosłaby niewątpliwą ulgę szerokim rzeszom ludności miejskiej.

Obserwowane dość często t. zw. strajki lokatorów w najuboższych dzielnicach i rosnące z miesiąca na miesiąc zaległości w opłacie komornego w dzielnicach śródmiejskich, dostatecznie przekonywują o tem, iż sztywne komorne jest coraz trudniej utrzymać. g

Epilog wiejskiej zabawy
Sprawa przy drzwiach zamkniętych.

10 lipca ub. roku we wsi Rędziny odgrywała się wiejska zabawa taneczna. Oczywiście nie brakło tam ani jednej hożej dziewczyny czy też śmigłego jak topola młodego parobczaka. Nawet starzy przyszli zobaczyć, by przypomnieć sobie młoda lata. Noc była parna, młodzi wesoło się bawili. Późno w nocy zmęczeni uczestnicy zaczęli się rozchodzić do domów. Każdy parobczak odprowadzał bogdankę swego serca, prawiąc podrodzę swojskiego rodzaju komplementa, nie obeszło się rzecz prosta bez namiętnych uścisków. 20-letni Teodor Nowak odprowadzając 16-letnią nadobną Walercię, w pewnej chwili gdy znaleźli się poza wsią, przewrócił ją na ziemię, usiłując dokonać gwałtu. Dziewczyna jednak zdołała się wyrwać i zbiec oraz opowiedzieć o zajściu policji, która aporządziła doniesienie. Wczoraj namiętny Teodor stanął przed sądem okręgowym w składzie i sędzia Terpiłowski—przewodniczący, sędziowie Pol i Gawlikowski—wotanci. Ze względu na drastyczne szczegóły, przewód sądowy odbywał się przy drzwiach zamkniętych.

Po naradzie, sąd skazał oskarżonego na jeden rok więzienia, z tego połowę darował mu na mocy amnestji, a resztę zawiesił na przeciąg lat 3. b

—o—

Proces o zwrot olbrzymiej fortuny

— W niedługim czasie na wokandzie sądu apelacyjnego znajdzie się sprawa hrabiny Brassow, wdowy po wielkim księciu Michale, domagającej się zwrotu olbrzymich dóbr ziemskich, nadanych przed laty księciu Michałowi przez cara Mikołaja II-go. Początkowo pretensje zostały zgłoszone przez syna księcia Michała, a po jego śmierci podtrzymała je hr. Brassow, matka zmarłego. Żądania te zostały oddalone przez sąd okręgowy w Częstochowie.

Pełnomocnicy hr. Brassow odwołali się do sądu apelacyjnego, który w niedługim czasie przystąpi do rozpatrzenia sprawy.

Skarga apelacyjna dowodzi, że dobra sporne nie są dobrami dynastycznemi, ale nabytemi przez cesarza Aleksandra II od hr. Gwido Hence von Donnersmarcka za gotówkę i stanowiły własność prywatną cesarza. Dobra te zostały przekazane w drodze prywatnej ks. Michałowi, który figuruje w księgach hipotecznych jako właściciel. Następnie apelujący dowodzą, że powódka nie należała do domu dynastycznego Romanowów, gdyż w myśl statutu rodowego należeli do niego tylko książęta krwi, a osoby, wchodzące w stosunki rodzinne z rodziną cesarską, o ile nie pochodziły z domów panujących, nie nabywały praw dynastycznych.

Pod koniec skargi autorzy jej polemizują z interpelacją odpowiednich postanowień traktatu ryskiego, dokonaną przez sąd okręgowy w Częstochowie.

Obecnie Prokuratura Generalna R. P. przygotowuje odpowiedź na skargę apelacyjną pełnomocników hr. Brassow. Odpowiedź wpłynie do sądu w tych dniach. Rozprawa w sądzie apelacyjnym polegać będzie tylko na polemice prawnej między adwokatami a przedstawicielami Prokuratorji. t

Napad bandycki
pod Kłobuckiem

— W ubiegłą sobotę o godz. 20 na szosie Kłobucko-Grodzisko, w lesie niedaleko osady lesnej „Skrzeszów" na przechodzącego Władysława Kwiatkowskiego (z Kłobucka) napadło dwuch osobników uzbrojonych w rewolwor i noże rzeźnichne. Sterozowawszy Kwiatkowskiego, bandyci zrobawali mu z kieszeni spodni 17 zł., poczem zbiegli. Zawiadomiona policja rozpoczęła natychmiastowy pościg za bandytami. g

— **Okradzenie woźnego sądowego.** — Onegdaj woźny sądowy p. Andrzej Kowalski w urzędzie pocztowym nadawał pieniądze sądowe na P. K. O. w Warszawie, ponieważ był ścisk przy okienku, więc nie zauważył, jak nieznany osobnik wyciągnął mu z kieszeni portfel, zawierający 100 zł. s

— **Energiczna niewiasta.** Onegdaj o godz. 21, Rynek Wieluński był widownią niezwykłego zajścia. Na powracającą do domu p. Weronikę Rusek, wpadła jakaś tęga niewiasta, która obrzuciła ją stekiem ordynarnych, nie nadających się do druku, wyrazów a co gorsza dotkliwie ją pobiła. Mimo gęstych razów, p, Rusek poznała w napastniku „w spódnicy" znaną jej z widzenia p. Antoninę Wrońską O całem zajściu zameldowała w policji. O co p. Antonina ją potego nie wie, tembardziej, że jej osobiście nie zna. Wtajemiczeni mówią, że jedynym powodem niezwykłej napastliwości p. Wrońskiej jest mężczyzna.

Zresztą policja to wyjaśni. b

KURJER RADJOWY

Wesołe audycje świąteczne.

Dnia 16 b. m., w pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy, nadaje „Polskie Radjo" dwie audycje, które niewątpliwie mile będą widziane przez radjosłuchaczów. Pierwsza—to koncert popularnej i cieszącej się ustaloną już opinją, orkiestry wiejskiej Stremberga i Kaczyńskiego, która grać będzie o godz. 15. Drugą audycją—o godz. 20—będzie transmisja ze Lwowa—„Z piosenką przez Lwów", która przed kilkoma miesiącami wzbudziła ogólny zachwyt oraz liczne żądania jej powtórzenia. b

Wybitni soliści w Radjo

Dnia 16 b. m. wystąpi w radjo szereg wybitnych solistów polskich, których produkcje stanowią zawsze atrakcję programów radjowych. I tak: o g. 16 grać będzie świetny pianista Bolesław Kon. 55-minutowy recital zawiera nadzwyczaj urozmaicony i ciekawy pod każdym względem program o charakterze wirtuozowskim. W audycji wieczornej o godz. 21 da się słyszeć ceniona śpiewaczka p. Irena Downar-Zapolska, oraz wybitny skrzypek lwowski p. F. Czapliński. b

„Dolly" Operetka H. Hirscha

Dnia 17 b. m. o godz. 20 nadana zostanie niezwykle wesoła i melodyjna operetka, | popularnego kompozytora operetkowego, Hugona Hirscha —„Dolly". Doskonałą obsadę stanowią pp.: Aniela Szlemińska i Zofja Zabiełło-Mazurkiewiczowa, oraz pp. Aleksander Wasiol, Juljan Krzewiński, Feliks Szczepański i inni. Dyryguje W. Elszyk. Operetkę radjofonizowała Michalina Makowiecka. b

Kiedy antena jest źle, a kiedy dobrze uziemiona?

Co to to jest źle uziemiona antena? Złe uziemienie, jest to uziemienie wykonane z cienkiego drutu „do jednego milimetra średnicy" lub z drutu żelaznego, albo linki antenowej, wiązanej z kawałków cienkiej, pokrytej silnym osadem związków chemicznych miedzi, lub poszarpanej. Zasadnicza część uziemienia, kawał blachy cynkowej lub mosiężnej, powinien posiadać możliwie dużą powierzchnię, przynajmniej 1 m². Blacha ta powinna być zakopana możliwie jak najgłębiej w gruncie wilgotnym, lub powinna być zwilżana wodą. Przewodnik metalowy, prowadzący od owego kawałka blachy do odbiornika powinien być do blachy w kilku miejscach dobrze przylutowany. Przewodnik ten powinien być przynajmniej tak gruby jak linka antenowa użyta na antenie; jest rzeczą bardzo pożądaną, aby przewodnik ten był dwa lub nawet cztery razy grubszy. Dla ułożenia przewodnika biegnącego od uziemienia do odbiornika należy wybrać najkrótszą drogę, przyczem przewód nie powinien posiadać zakrętów pod kątem ostrym lub prostym. W miastach, gdzie uziemienie przeważnie przyłączane jest do rury wodociągowej, która w tym wypadku odgrywa rolę kawałka metalu zakopanego w ziemi, największą uwagę zwrócić należy na miejsce, w którem przewodnik jest do owej rury przyłączony. Miejsce to powinno być złutowane albo przynajmniej po oczyszczeniu rury do metalicznego połysku należy przewodnik kilkanaście razy okręcić i następnie zacisnąć przy pomocy szerokiego z blachy mosiężnej zaciskającego śrubą zawarte w nim zwoje przewodnika. b

Radjowy koncert symfoniczny

Dn. 18 m. b. o godz. 17 wtorkowym koncertem symfonicznym dyryguje Grzegorz Fitelberg Jako solista wystąpi skrzypek Kazimierz Koszeliński, który z towarzyszeniem orkiestry odegra Symfonję Hiszpańską E. Lalo Ponadto w programie Symfonja Klasyczna Prokofjewa, oraz preludjum „In Portugal" angielskiego kompozytora De Massi-Hardmana. b

Zapisz się na członka Ligi Morskiej i Kolon.

Ze świata.

Zbrodnicze żony

truły swych mężów

(x) W swoim czasie Węgry żyły pod wrażeniem masowych zamachów trucicielskich, dokonywanych w jednej ze wsi przez żony, niezadowolone ze swych mężów.

Trwające przez wiele miesięcy procesy trucicielek, trzymały długo opinję Węgier w napięciu. Obecnie ujawniona została podobna afera trucicielska.

W miejscowości Vilagos koło Aradu władze zwróciły uwagę na liczne tajemnicze zgony miejscowych chłopów, którzy cieszyli się doskonałem zdrowiem. Wszczęto dochodzenie, przyczem u kilku ostatnio zmarłych stwierdzono zatrucie arszenikiem.

W toku śledztwa udało się ująć cygankę, która sprzedawała żonom chcącym się pozbyć swych mężów, truciznę. Cyganka przyznała się dotychczas do 6 wypadków sprzedania trucizny. Wszystkie 6 żon aresztowano. g

Katastrofalne runięcie

sufitu i podłogi

Wczoraj o godzinie 8 ej rano w Warszawie przy Puławskiej 21, w domu należącym do Maksymiljana Friedberga, w poprzecznej oficynie z facjatami, na korytarzu zawaliły się: sufit i podłoga.

Na miejsce przybyło pogotowie III-go i II-go oddziału straży. Miejsce katastrofy zabezpieczono. Sufity podstemplowane.

Ponieważ lokatorzy byli odcięci, nie mogąc wyjść z mieszkań, — usta wiono drabinę strażacką, po której schodzili. Ofiar w ludziach nie było Urządzono prowizoryczne schody.

Na miejsce przybyli przedstawiciele inspekcji techniczno - budowlanej oraz policji XVI-go komis. Straż ogniowa była czynna trzy godziny.

Komisja wyda szereg zarządzeń za pobiegawczych, do czasu przeprowadzenia koniecznego remontu, bowiem budynek, wskutek braku dozoru, znajduje się w dużem zaniedbaniu.

Lokatorzy rąbią drzewo w mieszkaniach, co spowodowało osłabienie podłogi i sufitu. g

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, wtorek 11 kwietnia.

12.10 Płyty gramofonowe.
15.35 Program dla młodzieży.
16.00 Płyty gramofonowe
16.20 Odczyt dla maturzystów.
17.00. Konkurs miesięcznika —„Muzyka"
18.00 Odczyt dla maturzystów.
19.20 „Skrzynka Pocztowa Rolnicza".
19.35 Feljeton literack.
19.45 Prasowy dziennik radjowy
22.00 „Na widnokręgu".
22.25 Muzyka.
22.40 Odczyt w języku czeskim.

---

198)

(Dokończenie powieści „Mąż za miljony")

— Dokąd pojedziemy? - zapytała Walentyna.

— Pojedziemy na wieś zjeść śnadanie—odrzekł, śmiejąc się Valandelle.

— W którą okolicę?

— Zobaczy pani.

I powóz potoczył się ku dolinie Montmorency.

Magdalena tknięta głęboko okazanemi jej przez swą przyjaciółkę dowodami przyjaźni i poświęcenia, postanowiła zapewnić jej spokój i przyszłość.

Wiedząc, że najgorętszem życzeniem Walentyny było ciche, wiejskie życie w ukryciu, uprosiła Celestyna, by kupił jej małą, ładną fermę i do tego to właśnie wiejskiego domu, ukrytego wśród wielkich drzew, jechali zainstalować ją, jako właścicielkę.

Walentyna nie posiadała się z radości i nie wiedziała, jak się wywdzięczyć za tę niespodziankę,

— Często będę z żoną przyjeżdżał do pani na mlego—zapowiedział Celestyn, ściskając serdecznie na odjezdnem jej rękę.

W tydzień po tej wycieczce Magdalena wobec Boga i ludzi została margrabiną de Valandelle.

Klęcząc u stóp ołtarza, przed którym małżeństwo jej miało być pobłogosławionem, młoda kobieta z twarzą ukrytą w dłonie, z oczyma wilgotnemi od łez, szeptała z gorącem uczuciem wdzięczności:

— Boże dobroci!.. Boże przebaczenia!.. Miałeś litość nad pokutującą grzesznicą.. uczyniłeś dla mnie więcej, niż byłam godna. Ale będę go tak kochała, o Boże, uczynię go tak szczęśliwym, a z pomocą jego wielkiego majątku będę czyniła tyle dobrego, że zasłużę na moje szczęście!.

* * *

Upłynął rok.

Juljusz Claude, artysta sławny, któremu świetne powodzenie dwóch jego obrazów na ostatniej wystawie sztuk pięknych, przyniosło sprawiedliwie zasłużony krzyż legji honorowej, zaślubił w kościele Chenevieres Henrykę, wdowę po hr. de Lucenay.

Celestyn był jednym z jego dłużników.

Podczas ceremonji ślubu markiz de Valandelle trzymał za rękę malutką Marją Magdalenę, przyglądającą się swej matce wielkiemi, pięknemi, czarnemi oczkami.

Juljusz, klęcząc przed ołtarzem, szeptał słowa, jakie przed kilkoma miesiącami mówiła do siebie Magdalena.

— Będę ją kochał i uczynię ją tak szczęśliwą, że zasłużę na moje szczęście.

Juljusz i Magdalena dotrzymali słowa.

Henryka i Celestyn są szczęśliwi, zupełnie szczęśliwi!

KONIEC.

s

Redaktor i Wydawca: JÓZEF WAJZNER. Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „DRUKARZ"

Druk. „Udziałowa" w Częstochowie, ul. Panny Marji 41.